


KLAUDIA CWOŁEK
redaktor wydania

Numer, który trzymają Państwo w ręce, jest szczególny. Jedną jego część powstała jeszcze w starej redakcji, ostatnie teksty pisaliśmy już na nowym miejscu. Tym, którzy obawiają się, że wyładowaliśmy na peryferiach, wyjaśniamy, że tuż obok naszej siedziby w najbliższych latach skrzyżują się dwie autostrady. A tych, którzy myślą o wyższości centrum Gliwic nad Sośnicą, informujemy, że nigdzie nie znajdą tyle miejsca do parkowania jak u nas. Poza tym wokół mamy dużo zieleni, ciszę i życzliwych sąsiadów. ■

ZA TYDZIEŃ

- TOMASZ KOBIELSKI w tym roku chce zdobyć Koronę Ziemi.
- ŚWIĘCENIA KAPLAŃSKIE w gliwickiej katedrze
- PIELGRZYMKĄ MĘŻCZYŃ I MŁODZIENCÓW DO PIEKAR

Gliwicki „Gość” zmienił siedzibę

Nasze nowe miejsce

Od 21 maja mamy chyba najoryginalniejszą redakcję w kraju. Żeby rozpocząć pracę codziennie będziemy przechodzić przez scenę.

Po dwunastu latach obecności w gmachu Kurii Diecezjalnej w Gliwicach przenieśliśmy się do... muszli koncertowej przy parafii św. Jacka w Gliwicach Sośnicy. Na jej zapleczu, dzięki pomocy wielu ludzi, przygotowaliśmy wszystkie potrzebne warunki, żeby pracować nad kolejnymi wydaniami.

– Jestem tutaj po raz pierwszy, ale po dwóch minutach od wyjścia z samochodu już wiedziałem, że to jest bardzo dobre miejsce – mówił podczas otwarcia nowej siedziby ks. Marek Gancarczyk, redaktor naczelny GN z Katowic. – Jestem bardzo wdzięczny, że „Gość Niedzielny” znalazł gościnę w tym miejscu.

W uroczystości wzięli udział między innymi przedstawiciele rady parafialnej, a skoczne melodie przygrywała orkiestra dęta Kopalni „Sośnica”.


ROMAN KONZAL

Najnowsze zmiany wynikają z reorganizacji pracy kurii. Gdy zaczęliśmy poszukiwania miejsca na siedzibę redakcji, pierwszy wyciągnął do nas rękę ks. Krzysztof Śmigiera, proboszcz parafii św. Jacka. Przed laty właśnie on, jako ekonom diecezji, pomagał nam instalować się na starym miejscu. Zna więc doskonale specyfikę pracy dziennikarzy. W przyszłości mamy obie-

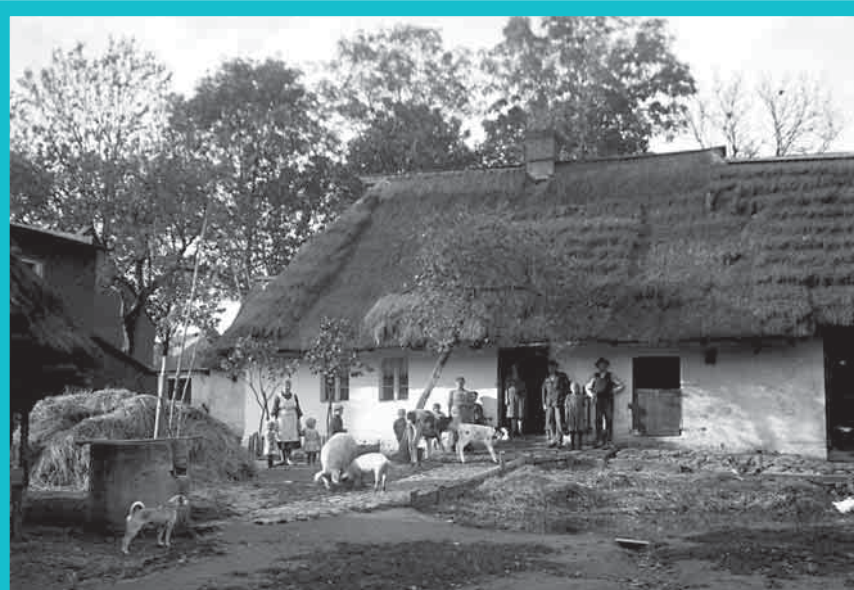
Ks. Marek Gancarczyk dziękuje za życzliwość i pomoc w przygotowaniu nowej siedziby gliwickiego GN

cane pomieszczenia w powstającym przy jego parafii Domu św. Jacka, który czeka jednak poważny remont. Na razie będziemy więc pracować w muszli.

Wszystkich naszych Czytelników i Przyjaciół zapraszamy do nowej redakcji. Nasz adres: 44-119 Gliwice, ul. Przedwiośnie 3, tel. 0 32 750 61 30.

REDAKCJA GLIWICKIEGO GN

STARE FOTOGRAFIE GÓRNEGO ŚLĄSKA


REPRODUKCJA MUZEUM W GLIWICACH

Sto reprodukcji archiwalnych fotografii, wykonanych na Górnym Śląsku od połowy XIX w. do końca lat trzydziestych XX wieku możemy oglądać dzięki wspólnemu projektowi Muzeum w Gliwicach i Muzeum Śląskiego w Görlitz. Wystawa dokumentuje zachodzące w tym okresie przemiany. Mamy tu wiejskie obrazy i krajobraz przemysłowy. Zdjęcia przedstawiają mieszkańców regionu w różnych okolicznościach – podczas pracy, zwykłych czynności, w trakcie uroczystości i ważnych wydarzeń politycznych, a także świadomie pozujących w fotograficznym atelier. Wystawa będzie czynna w Willi Caro przy ul. Dolnych Wałów 8a w Gliwicach do 16 lipca. ■

Zagroda chłopska z budynkiem krytym strzechą – lata 20–30. XX wieku

Rocznica poświ cenia kościoła katedralnego

GLIWICE. 16 maja minęła 107. rocznica poświęcenia kościoła śś. Piotra i Pawła, który od 1992 roku pełni rolę kościoła katedralnego. W tym dniu Mszy św. przewodniczył bp Jan Wieczorek, który w homilii mówił o świątyni jako miejscu świętowania ważnych wydarzeń w życiu człowieka, rozciągającego się od chrztu

do pogrzebu. – Miejsce to jest świadectwem wiary ludzi, którzy tę świątynię budowali, z tego miejsca świętowania czerpali to, co ubogacało ich życie – mówił ksiądz biskup. Podkreślił między innymi, że świątynie są wielkim świadectwem życia wiary. Kościoły budują dziś nie bogaci, ale ludzie wierzący.

Pielgrzymka rodzin i szafarzy



ROMAN KONZAL

Marzena i Maciej Petelowie z dziećmi prowadzą modlitwę wiernych podczas Mszy św. w sanktuarium

RUDY. 19 maja, jak co roku o tej porze, do sanktuarium Matki Bożej Pokornej pielgrzymowały rodziny i nadzwyczajni szafarze Komunii świętej. Eucharystii przewodniczył bp Jan Wieczorek, który homilię poświęcił umiejętności dobrego wykorzystania czasu. – Kto ma czas dla Boga, ma też czas dla człowieka – mó-

wił, wskazując na postać Maryi, która zawsze była obecna tam, gdzie działy się ważne sprawy Boże. Pielgrzymka do Rud to wspólne dzieło ruchów i stowarzyszeń, skupiających rodziny, oraz ich duszpasterzy. – Jest to w tym roku jubileuszowa, dziesiąta już pielgrzymka. Jej celem jest zintegrowanie rodzin diecezji (...). Chodzi o pokazanie, że rodzina jest bardzo ważna – mówił ks. Arkadiusz Kinel, duszpasterz Kościoła Domowego, którego członkowie upiekli ciasto na spotkanie i przygotowali zabawy dla dzieci. Poczęstunek jak co roku przygotował też ks. Bonifacy Madla, proboszcz parafii w Rudach. „Rycerze Niepokalanej”, zespół z parafii w Suchej Górze, prowadzili wspólne śpiewanie, a ks. dr Tomasz Jaklewicz, redaktor „Gościa Niedzielnego”, wygłosił wykład, w którym mówił o Rudach jako miejscu, które jest dowodem, że tradycja i wierność Panu Bogu przynoszą dobre owoce. Uzasadniał przy tym, że warto być wiernym Bogu i wiernym temu co jest normalne (i moralne) w rodzinie.

Bohaterom Monte Cassino

ZABRZE. W Gimnazjum nr 16 im. Bohaterów Monte Cassino odbyły się uroczyste obchody 63. rocznicy zwycięskiej bitwy pod Monte Cassino. Uroczystość rozpoczęła się Mszą św. w kościele św. Anny, po której złożono kwiaty pod pomnikiem bohaterów. Akademia

połączona była z koncertem laureatów II Regionalnego Festiwalu Piosenki Patriotycznej. Jak podkreśla Janina Grzegorzółka, dyrektor Gimnazjum, Zabrze było pierwszym miastem w Polsce, w którym stanął pomnik Bohaterów Monte Cassino.

List o św. Jacku



KLAUDIA CWOLEK

Sanktuarium św. Jacka w Kamieniu Śląskim

METROPOLIA G RNO-ŚLĄSKA. W maju w kościołach archidiecezji katowickiej oraz diecezji opolskiej i gliwickiej odczytywany był wspólny list biskupów metropolii górnośląskiej z okazji 750. rocznicy śmierci św. Jacka. Dokument przedstawia życie i kult św. Jacka oraz jest zaproszeniem na obchody jubileuszowe w Kamieniu Śląskim, których centralnym punktem będzie uroczysta Eucharystia 17 czerwca o godz. 10.00 na zakończenie obrad plenarnych Konferencji Episkopatu Polski. „Do udzia-

łu w tej wyjątkowej dla naszej metropolii Mszy św. serdecznie zapraszamy kapłanów i wiernych z archidiecezji katowickiej, z diecezji gliwickiej i opolskiej. Ze szczególnym zaproszeniem zwracamy się do młodzieży. Dla niej diecezjalni duszpasterze przygotowali specjalny program, który wypełni godziny popołudniowe tej niedzieli” – czytamy w liście. Drugie ponaddiecezjalne spotkanie jubileuszowe w Kamieniu odbędzie się w rocznicę śmierci św. Jacka (od 17 do 19 sierpnia).

Noc Muzeów



KLAUDIA CWOLEK

Irena Zatorska z zabrzańskiego muzeum za ladą Café Retro

ZABRZE. Otwarcie wystaw: „Dwie ulice – Wolności oraz 3 Maja” oraz „Profesja spod znaku Świętego Floriana” zainaugurowało II Zabrzańską Noc Muzeów, która rozpoczęła się wieczorem 19 maja w domu parafialnym św. Anny. Na miejscu można było zrobić sobie zdjęcie w fotograficznym atelier w starym stylu, zasiąść za stolikiem kawiarenki retro, własnoręcznie wybić pa-

miątkową monetę. Były też występy, prelekcja, stoisko z wydawnictwami muzealnymi, pokaz ratownictwa drogowego i projekcja filmu „Dwugłowy smok”, połączona ze spotkaniem z autorką Jadwigą Kocur. Film ten prezentuje realizacje oraz projekty architektury modernizmu z terenu Górnego Śląska. Organizatorem imprezy było Muzeum Miejskie w Zabrzu.

Festiwal Cantate Deo już za miesiąc

Jubileuszowe granie

Tegoroczny festiwal zapowiada się wspomnieniowo. W zwykły trzydniowy rytm wplecione zostaną powroty do jego początków. Tym razem Cantate Deo zagra jubileuszowo, bo to jego dwudziesta edycja.

XX Ogólnopolski Festiwal Piosenki Religijnej Cantate Deo odbędzie się od 29 czerwca do 2 lipca, podobnie jak w ubiegłych latach w muszli koncertowej obok kościoła św. Jacka w Gliwicach Sośnicy. Jak zwykle konkursowi towarzyszyć będą koncerty zaproszonych gwiazd, w tym roku będą nimi Mieczysław Szcześniak i zespół ChiliMy, a w niedzielę w finale wystąpi Arka Noego. – Gość dnia ma przyciągać publiczność. Dzięki tym koncertom Cantate Deo funkcjonuje w świadomości ludzi, zyskuje renomę i znajduje swoje miejsce na polskiej mapie festiwalowej. Jednocześnie gość dnia to wokalista czy zespół, który ma dać świadectwo swojej wiary. Chciałbym, żeby każdy dzień festiwalowy miał pod względem muzycznym nieco inny charakter. W ten sposób chcemy uczyć młodych ludzi i prezentować im różne style w muzyce, nawiązujące

do jazzu, rocka, hip-hopu czy soulu – mówi ks. Piotr Sikora, dyrektor festiwalu Cantate Deo. W tym roku zaśpiewają też ubiegłoroczni laureaci, czyli zespół „Łaską zbawieni” z Gliwic. Organizatorem festiwalu jest Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Diecezji Gliwickiej.

Na jubileuszowy festiwal organizatorzy chcą zaprosić wszystkich, którzy od początku tworzyli Cantate Deo, i podziękować im. Niedzielny finałowy koncert będzie więc nie tylko galą tegorocznych laureatów, ale również podsumowaniem wszystkich dwudziestu edycji. Festiwalowi towarzyszyć będzie wystawa przypominająca 20-letnią historię Cantate Deo, przygotowywana przez Stowarzyszenie Przyjaciół Sośnicy. Znajdą się na niej m.in. zdjęcia sprzed lat, dawne plakaty. Organizatorzy proszą wszystkich, którzy mają jakieś festiwalowe pamiątki i chcieliby je udostępnić na czas wystawy, o kontakt: tel. 601 515 552, e-mail: festiwal@cantate.pl. Planowane jest wydanie zapisanych już w nowych technikach dawnych fe-

W ubiegłym roku na festiwalu zagrało około 40 zespołów i solistów



ROMAN KONZAL

stiwalowych piosenek, utrwalonych na kasetach magnetofonowych. I przygotowanie nowego hymnu festiwalu, który łączyłby to, co przeszłe, z tym, co nowe,

ale oczywiście na Cantate Deo jak zawsze zabrzmiał dobrze znany refren pierwszego hymnu festiwalu: „Zaśpiewajcie Panu pieśń nową, dobrze grajcie a głośno”. **MF**

PRZED FESTIWALEM

Ciągle jeszcze przyjmowane są zgłoszenia uczestników – zespołów i solistów – do części konkursowej festiwalu. Wszystkie informacje, karta zgłoszenia i warunki uczestnictwa na: www.cantate.pl. Zgłoszenia można kierować pod adresem: Festiwal Cantate Deo, ks. Piotr Sikora, ul. Przedwiośnie 1, 44-119 Gliwice Sośnica, tel. 601 515 552, e-mail: festiwal@cantate.pl. W każdy pierwszy piątek miesiąca o godz. 22.00 na antenie Radia Plus 96,2 FM przyjaciele festiwalu modlą się za wszystkich organizatorów, sponsorów i tych, którzy pomagają w przygotowaniach spotkania.

Dary dla Zaporozia

Pomagają Ukrainie

Przez tydzień trwała zbiórka odzieży i środków czystości w parafii św. Anny w Zabrze. Do Zaporozia na Ukrainie zawiezie je pracujący tam ks. Alojzy Malcherczyk.

Dary zbierane były przede wszystkim dla 350 opuszczonych dzieci z domu dziecka oraz z rodzin zgłaszających się do parafii św. o. Pio w Zaporoziu po pomoc. Ks. Alojzy Malcherczyk, sercanin, nie bez trudności buduje w miejscowości kościoł i ośrodek pomocy dla potrzebujących. Inwe-

stycja przez obecne władze, mimo poniesionych kosztów, została wstrzymana. Nie traci jednak nadziei, że wszystko uda się doprowadzić do końca. Wiele uwagi poświęca pomocy dzieciom,

które są chłonne i chętnie przychodzą do parafii. Dostają tutaj coś do zjedzenia, mogą się pobawić. – Ewangelię trzeba głosić przez dobro, które się świadczy – mówi ks. Malcherczyk. Uwa-

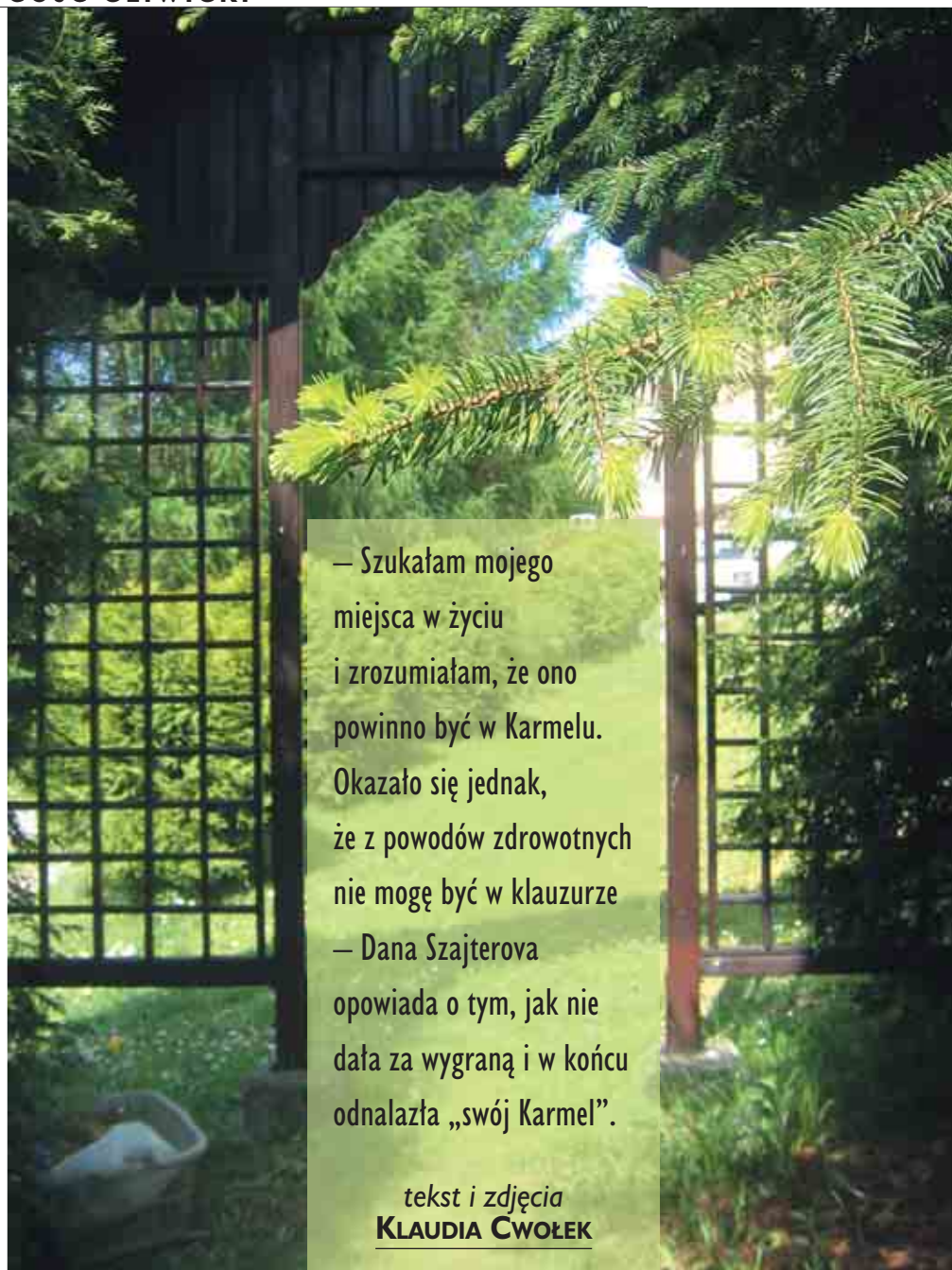
ża, że najpierw trzeba ludzi nakarmić, a dopiero, gdy będą syci, można ich czegoś nauczać. – Moja Afryka jest na Ukrainie – powtarza, bo sam chciał kiedyś pojechać na Czarny Łąd. Teraz przyznaje, że na Ukrainie w wielu wypadkach warunki pracy misyjnej są trudniejsze, bo rodziny są zniszczone, i od podstaw trzeba budować struktury kościelne.

Darów zebrano tak dużo, że ks. Alojzy Malcherczyk (w głębi) musiał przyjechać po nie dwa razy

K



KLAUDIA CWOŁEK



– Szukałam mojego miejsca w życiu i rozumiałam, że ono powinno być w Karmelu. Okazało się jednak, że z powodów zdrowotnych nie mogę być w klauzurze – Dana Szajterova opowiada o tym, jak nie dała za wygraną i w końcu odnalazła „swoją Karmel”.

tekst i zdjęcia
KLAUDIA CWOŁEK



Od prawie roku, razem ze swoją koleżanką, Katariną Švikovą, raz w miesiącu wsiada w pociąg i przyjeżdża do Gliwic.

Obie mieszkają w czeskiej Karwinie, około 60 km od granicy w Chałupkach. Należą do niewielkiej wspólnoty katolickiej w swojej miejscowości i pracują w tamtejszym Kościele (na 65 tys. mieszkańców Karwiny w Mszy niedzielnej uczestniczy około 2 tys. wiernych). Dana jest Czeszką narodowości polskiej, Katarina – Czeszką narodowości słowackiej. W Gliwicach uczestniczą w spotkaniach Świeckie-

go Instytutu Karmelitańskiego „Elianium”.

Ludzie pogranicza

– Ich obecność jest moją wielką osobistą radością – mówi Wanda Kolasa, od wielu lat odpowiedzialna za wspólnotę. Trudno żeby się nie cieszyła, bo sama wychowywała się w Orłowej, niedaleko Karwiny, gdy tereny te należały jeszcze do Polski. W młodości przeniosła się na Górny Śląsk i zamieszkała w Gliwicach. Do „Elianium” wstąpiła w 1961 roku, pierwsze, i kolejne, śluby składając w pełnej konspiracji. W zasadzie do 1989 roku instytut nie

mógł ujawniać na zewnątrz swojej działalności. Tym bardziej nie było mowy o zapraszaniu kogoś z zagranicy. Obecność Danyi Katariny jest więc oznaką nowych czasów, a dla Wandy Kolasy spełnieniem marzenia, żeby było tak jak dawniej, gdy razem mogli ze sobą żyć, pracować i modlić się Polacy, Czesi i Słowacy.

– Ucieszyło mnie, gdy Wanda zaproponowała, że zawsze nas ktoś podwiezie do granicy, żebyśmy ze spotkań nie wracali w środku nocy – opowia-

Od lewej:
Ogrodowy krużganek w Czernej

U góry po prawej:
Dana Szajterova i Katarina Švikova raz w miesiącu przyjeżdżają do Gliwic

da o przyjęciu w Gliwicach Dana. Ale podkreśla, że zaskoczył ją entuzjazm związany z ich obecnością. – To chyba wiąże się z charakterem narodowym Polaków, Czesi przeżywają to inaczej.

Dla niej w całej tej przygodzie najważniejsze jest odnalezienie swojego miejsca, po wielu latach niepewności. Bo co zrobić, gdy kogoś coś bardzo pociąga, a nie może tego zrealizować? Wiedziała, że chce żyć w Karmelu, i wiedziała, że ze względu na konieczność diety, nigdy te-

O czeskiej drodze do „Elianium”

Karmel ponad granicami



go marzenia nie spełni. – Gdy to było już oczywiste, jedna z siostr powiedziała mi, że mogę być karmelitanką w świecie, ale, niestety, nie wytłumaczyła, co to znaczy. A ja nie miałam pojęcia, że istnieją jakieś instytuty świeckie – opowiada o długiej drodze poszukiwania swojego powołania.

Gdy tak była zawieszona, a coś trzeba było robić, skończyła studia teologiczne w Ołomuńcu. Pięć lat jednak szybko minęło i znów przyszedł czas na kolejne decyzje. – Wychodziło na to, że będę uczyć w szkole, jednak ta praca nie była moim marzeniem. Wtedy dostałam propozycję zatrudnienia jako

asystentka dziekana w Karwinie. Ale duch karmelitański dalej mnie pociągał – tłumaczy.

Karmelitanka w świecie

O „Elianium” dowiedziała się dopiero po jakimś czasie, podczas kolejnego pobytu u karmelitanek w klasztorze w Kaliszu. Wysłała e-maila pod wskazany adres i zgłosiła się na pierwsze rekolekcje. Wtedy pojechała z nią Katarina, szefowa domu pomocy społecznej Caritas w Karwinie, która wiernie towarzyszy jej w eskapadach do Gliwic i Czernej. – Po pierwszych rekolekcjach zrozumiałam, że jest to moje miejsce – opowiada Dana. – A ponieważ mam pracę taką jaką mam, wśród księży, często mogę się przekonać o tym, jak bardzo w Kościele potrzeba skrytej modlitwy i ofiary. Duch karmelitański to droga bardzo blisko związana z Panem Bogiem. To, co najpiękniejsze, Jemu się oddaje, i nie musi to być

Widok na dom „Elianium” od strony klasztoru karmelitanek

widzialne. To zawsze bardzo mi się podobało i jest dla mnie ważne. Więc jak już wiedziałam, że nie mogę być w klauzurze, byłam szczęśliwa, że odnalazłam „Elianium”.

Katarina trochę inaczej, nie zamierza wiązać się z instytutem poprzez śluby, ale uczestniczy w spotkaniach, bo wspólnota stwarza takie możliwości, a jej duch jest jej bliski. Wcześniej, tak jak Dana, poznała już Karmel w Norwegii, w którym przebywały dwie siostry z rodzinnej Karwiny (jedna z nich potem przeniosła się do klasztoru w Kaliszu). – Jeżdżę na spotkania instytutu, ponieważ ta wspólnota mi się podoba i to jest ważne dla mojego życia wiary – mówi. Jej obecność ważna jest też dla „Elianium”, który od początku istnienia stara się pomagać ludziom w ich osobistej drodze do Boga, niezależnie, czy będą ją przeżywać w samotności, zakonie, instytucie czy małżeństwie. ■



ELIANUM

To nazwa instytutu życia konsekrowanego, którego członkinie żyją w świecie duchowością Karmelu, składając śluby czystości, ubóstwa i posłuszeństwa. Z reguły mieszkają osobno lub ze swoimi rodzinami, pracując w różnych zawodach. Zasadą ich życia jest „trwanie w obecności Bożej” wśród świeckich zajęć, wzorem świętych Karmelu, a zwłaszcza proroka Eliasza (od niego pochodzi nazwa „Elianium”).

Bardzo ważnym elementem formacji są dwutygodniowe rekolekcje zamknięte dla kandydatek i członkiń instytutu. Co miesiąc odbywają się dni skupienia, a raz w tygodniu spotkania w mniejszych grupach. Przygotowanie do pierwszych ślubów trwa zwykle siedem lat. Do ślubów wieczystych można być dopuszczonym po pięciu latach odnawiania ślubów czasowych.

Dzień członkini instytutu jest wypełniony modlitwą (Msza św., brewiarz, medytacja dwa razy po pół godziny) oraz normalną pracą zawodową.

„Elianium” ma też grono osób zaprzyjaźnionych z instytutem, które korzystają z jego formacji. Są wśród nich także rodziny z dziećmi.

Centrum „Elianium” znajduje się w Czernej, tuż obok klasztorów karmelitów bosych i karmelitanek Dzieciątka Jezus

KONTAKT:

Dom Macierzysty
Świeckiego Instytutu
Karmelitańskiego „Elianium”
Czerna 210, Krzeszowice 3,
32-063, tel. 0 12 282-18-14
Wanda Kolasa, Gliwice,
tel. 0 32 231 90 06

Koncerty organowe w starym opactwie – 2007

Promować muzyków i muzyk

W tym roku już dwunasty raz zabrzmi w Rudach „Muzyka w starym opactwie”. Pierwszy koncert odbędzie się w niedzielę 27 maja o godz. 17.00.

Organizatorami spotkań z muzyką religijną są diecezjalne sanktuarium Matki Bożej w Rudach oraz Studium Muzyki Kościelnej w Gliwicach.

W najnowszej adhortacji „Sacramentum caritatis” Benedykt XVI, mówiąc o muzyce liturgicznej, zauważa: „Kościół w dwutysiącletniej historii tworzył i nadal tworzy muzykę i śpiewy, które stanowią dziedzictwo wiary i miłości, i których nie należy zgubić”. – Takie też cele stawiają sobie od lat organizatorzy rudzkiego festiwalu. Ocalić od zapomnienia to, co dla ludzkości stworzyli związani z Kościołem twórcy, oraz prezentować dzieła współczesnych kompozytorów – mówi ks. Bogdan Kicinger, organizator festiwalu.

Kolejny cel rudzkich spotkań to promocja młodych muzyków, którzy po ukończeniu Studium Muzyki Kościelnej i klas organowych akademii muzycznych po-

dejmują pracę jako organiści w naszych parafiach. – Najczęściej są oni kontynuatorami starej śląskiej tradycji łączenia dwóch powołań: organisty i nauczyciela muzyki. Tradycja ta, dzięki której nawet małe parafie miały wykształconych i kompetentnych organistów, warta jest troski i kontynuacji – tłumaczy ks. Kicinger. O muzyków kościelnych trzeba dbać. Od ich fachowości zależy, czy w naszych parafiach zabrzmi muzyka wielkiego formatu, czy też będziemy skazani na bylejąkość muzyczną i liturgiczną niekompetentnych grajków, uzurpujących sobie prawo do miana organisty.

Należy się cieszyć, że dzisiaj wielu absolwentów średnich i wyższych szkół muzyki kościelnej, nierzadko posiadających również dyplomy akademii muzycznych, podejmuje funkcję muzyka kościelnego, przywracając jej postulowaną przez Kościół wysoką rangę. Właśnie tych młodych muzyków, służących na co dzień wspólnotom parafialnym, organizatorzy koncertów chcą i mają zamiar promować. Ramy liturgii nie zawsze bowiem pozwalają im ukazać w pełni swoje możliwości. **MG**



Organy sanktuarium w Rudach

WYKONAWCY TEGOROCZNYCH KONCERTÓW

- 27 maja – dyplomanci Studium Muzyki Kościelnej w Gliwicach,
 - 17 czerwca – Adam Szczepański (Tarnowskie Góry) – organy,
 - 22 lipca – Tomasz Kalisz (Warszawa) – organy,
 - 26 sierpnia – Mariola Brzoska (Gliwice Zawada Książęca) – organy,
 - 23 września – Brygida Tomala (Katowice Babice) – organy,
 - 21 października – Młodzieżowy Chór „Resonans con tutti” z Zabrza – dyr. Waldemar Gałązka.
- Koncerty rozpoczynają się o godz. 17.00.

Modlitwa dzieci pierwszokomunijnych

Różaniec w Radiu Plus

Dzień po swojej Pierwszej Komunii dzieci z parafii w Bytomiu Stolarzowicach przyjechały do Radia Plus.

Wyprawa była pełna emocji, chociażby ze względu na wieczorną porę. Dwie dziewczynki i trzech chłopców razem z rodzicami i ks. Adamem Laszewskim weszli do studia około 21.30. Pół godziny zostało im na oswojenie się z nowym miejscem i przygotowanie do Różańca, który odmawiały na antenie. – Myślałem, że tu będzie bardziej radiowo, będą takie kopuły... – dziwił się jeden z chłopców, a pozostali od razu bardzo chcieli powiedzieć coś do mikrofonu.

– Drugi poniedziałek miesiąca to jest nasz stały termin w Radiu Plus. Tutaj od września 2005 roku przyjeżdżamy z różnymi grupami – mówi ks. Laszewski. – Ponieważ druga niedziela maja jest u nas dniem Pierwszej Komunii Świętej, dlatego w tym roku postanowiliśmy przyjechać z dziećmi. Są tu obecne te dzieci, któ-

rych rodzice wyrazili chęć uczestniczenia w takiej modlitwie – tłumaczy.

– Będę się modlił za moje rodzeństwo, które ma wkrótce przyjść na świat – mówił przed rozpoczęciem Różańca Marcin. – A ja chciałem przez tę modlitwę podzięko-

wać Panu Jezusowi, że mogłem go przyjąć do swojego serca – wyznaje Karolina.

Po wizycie w radiu dzieci miały jeszcze dodatkową atrakcję. Cała grupa została przez księdza wikarego zaproszona na pizzę. **■**

Karolina, Zuzia, Rafał, Marcin i Kamil z parafii Chrystusa Króla w Bytomiu przed modlitwą różańcową w radiu



KLAUDIA CWOŁEK

Konkurs dla dzieci

Świ te filary

Wspólnie z Radiem Puls i Wydawnictwem Jedność proponujemy najmłodszym Czytelnikom udział w konkursie. Każdego tygodnia jest do wygrania ciekawa książka, ufundowana przez Wydawnictwo Jedność. Tym razem konkurs związany jest z życiem świętych.

Jedność wydaje ciekawy cykl „Lektury biblijne” oraz serię „Z Biblią w trzecie tysiąclecie”. Warto przeczytać m.in.: „Świadkowie narodzin” (postacie Ewangelii dzieciństwa Jezusa), „Trudna wiara” (postacie Starego Testamentu), „Był naprawdę człowiekiem” (przyglądając się postaci Jezusa w Ewangelii) oraz „Zwycięstwo miłości” (medytacje biblijne o krzyżu). Więcej na stronie: www.jednosc.com.pl.

W tym tygodniu do wygrania książka „Bajka w rodzinie. Wiosna”. Aby wygrać książkę, należy zadzwonić w niedzielę 3 czerwca o godz. 8.30 do Radia Plus, podczas audycji „Quizy pani Izy” (tel. do studia: 032 232 52 32) i odpowiedzieć na pytanie: Jaki potężny filar wiary urodził się na Śląsku, w Kamieniu, a był dominikaninem. W tym roku świętujemy 750-lecie jego śmierci, w Krakowie możemy się modlić u dominikańców przy jego grobie.

Maszerując przez łądolód, zmagając się nie tylko z trudnymi warunkami klimatycznymi, ale także z własną chorobą i... upokorzeniem. Zespół Tourette'a, na który cierpi, jest trudnym doświadczeniem. To wrodzone zaburzenie neurologiczne, przejawiające się przede wszystkim występowaniem licznych tików, którym towarzyszy w jego wypadku wypowiedzanie słów, nad którymi nie ma kontroli. Żochowski ni stąd, ni zowąd wykrzykuje słowa, nad którymi nie panuje. Gdy natrafi na kogoś, kto nie wie, co jest tego przyczyną, może dojść do konfliktu. „Cały paradoks polega jednak na tym, iż robisz coś, czego nienawidzisz, wiedząc, że i tak za chwilę nadejdzie. W takiej, a nie innej formie. Nigdy się nie przyzwyczaję do tej choroby, wbrew

Wyprawa polarna zakończyła się wcześniej

Samotność Mirka

Od ekstremalnej choroby do ekstremalnych sportów – mówi o sobie 40-letni Mirosław Żochowski, który w walce z chorobą udowadnia, że przeciwności losu nie muszą niweczyć naszych marzeń.

Niedawno zakończyła się jego wyprawa na Grenlandię. Miała potrwać 30 dni, ale po szóstym, z powodu odmrożonych stóp, musiał zrezygnować. Czy to porażka? W przypadku kogoś innego można by mówić o niepowodzeniu, ale tutaj jest inaczej.

– Odkryłem w sobie, że jednak mam siłę, i fizyczną, i psychiczną, z tym, że takie błędy, jakie popełniałem tam, nie zdarzały mi się w Polsce – tłumaczy Żochowski. Z jego opowiadań wynika, że nie może sobie wybaczyć tych odmrożonych stóp, choć nie wiadomo, co było tego przyczyną i dlaczego, mimo przygotowania, nie udało się tego uniknąć. W namiocie rano i wieczorem o ósmej było minus 22 stopnie.

– Czuję sportowy niedosyt, chciałbym tam kiedyś powrócić, ale z kimś bardziej doświadczonym – opowiada. – Myślę, że i tak jest to wyczyn niesamowity, być samemu w takich trudnych warunkach – mówiła na spotkaniu podsumowującym wyjazd

opiniom, że to powinno przyjść z wiekiem. Bardzo wyczerpująca i destrukcyjna, dziwna przypadłość” – pisze na swojej stronie internetowej www.mirek.z.pl.

Jego sposobem na życie i zmaganie z chorobą są więc osiągnięcia sportowe i wyprawy. Regularnie biega, chodzi po górach... Grenlandia to jeden z punktów pomysłu „Twarzą do bieguna”, w którym Żochowski umieścił jeszcze Laponię i Bajakal w zimowej porze.

Samotną wędrowkę na Grenlandię rozpoczął na wysokości 1300–1500 m n.p.m. Zamierzał przejść 300 km w 30 dni. Na miejscu okazało się, że nie wysiłek fizyczny, nie zimno, ale nawigacja, trzymanie się trasy i percepcja sprawiły mu największe trudności. Nie da się bowiem iść prostą drogą, trzeba omijać zmrożone muldy. W sumie przeszedł od 46 do 56 km, licząc w linii prostej.

– Wyprawa uczy pokory i wytrwałości

– Czuję sportowy niedosyt, chciałbym tam kiedyś powrócić, ale z kimś bardziej doświadczonym – opowiada.



Grenlandia to spełnione marzenie Mirosława Żochowskiego

Joanna Sarré, wiceprezes Centrum Inicjatywy Społecznych, które patronowało przedsięwzięciu.

– Taka wyprawa samotna nie tylko ma na celu wymiar sportowy, ale samotność przed Bogiem. Każdy jest samotny w pewnych kwestiach. Przeżyłem coś takiego jak zmianę stosunku do siebie. Mam dla siebie więcej szacunku. To się przełożyło na pewne osobiste relacje z niektórymi ludźmi. Umiem teraz powiedzieć: nie – wyznaje.

Ze spokojem też patrzy na swoje ograniczenia. – Nie boję się powiedzieć, że w wymiarze sportowym poniosłem klęskę... Myślę, że trzeba mieć odwagę przyznać, że się jest samemu za słabym na coś takiego, niż robić z siebie bohatera – mówi. Ale cieszy się, że i tak udało się kolejny etap sportowy zrealizować. To, co odczuwa, to jest satysfakcja i niedosyt zarazem.

KLAUDIA CWOŁEK



ZDJEŃCA ARCHIWUM MIROSLAWA ŻOCHOWSKIEGO



Warsztaty w seminarium

Wakacje z ikonę

Od 1 do 10 lipca w Wyższym Seminarium Duchownym w Opolu odbędą się warsztaty ikonopisarskie.

Warsztaty będą miały formę rekolacji, połączonej ze szkołą pisania ikon i studium teologii, technologii, estetyki ikony oraz elementów teologii duchowości chrześcijańskiego Wschodu. Organizują je Katedra Teologii Dogmatycznej Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego i Szkoła Ikonopisarska „Pantokrator”.

– Pomyśl pisania ikon pochodzi od ks. Krzysztofa Stanieckiego, który w seminarium zachęcał mnie do teologii wschodniej. U niego też pisałem pracę magisterską o ikonach i zacząłem je malować. A ponieważ moja mama zna się na konserwacji zabytków i zna dobrze stare receptury, to mnie przedtem dokształciła, żebym to robił jak najbardziej fachowo. Na ile się da, wciągałem w tę pasję także innych ludzi – mówi o początkach swojej fascynacji ks. dr Dariusz Klejnowski-Różycki, organizator warsztatów. Swego czasu, podczas studiów we Francji, uczestniczył w szkole malowania ikon u ks. Ego na Sendlera oraz w wielu innych zajęciach, sam z czasem organizując podobne. Z czasem ikonopisarstwo wprowadził jako przedmiot studiów WSD w Opolu. – Klerycy namawiali mnie, żeby coś zrobić też dla ludzi, a w seminarium mamy do tego świetne warunki, w związku z czym tutaj pierwszy raz takie warsztaty zorganizujemy – mówi.

Zajęcia wakacyjne odbywać się będą w trzech grupach po 15 osób:

- cykl Chrystusa Pantokratora (dla początkujących)



MARCIN NAZUROWSKI

Kleryk Stanisław Ziola szlifuje boki deski, przygotowując podobrazie na kolejną ikonę

Na dole: **Warsztaty ikonopisarskie**

- cykl ikon Bogarodzicy
- cykl ikon świętych.

Warsztaty kończy egzamin z oceną wiadomości teoretycznych, oceną przygotowanej ikony i jej uroczystym poświęceniem w rycie bizantyjskim.

Każdy uczestnik otrzyma świadectwo uczestnictwa w warsztatach (dla katechetów jest to podwyższenie kwalifikacji zawodowych) i jest zobowiązany do wypożyczenia swojej ikony na organizowane wystawy, na które będzie zapraszany.

Koszt udziału z noclegiem, wyżywieniem i materiałami to 750 zł. Istnieje możliwość udziału jedynie w zajęciach teoretycznych. Wtedy koszt jest niższy (600 zł).

Więcej informacji i zgłoszenia: ks. dr Dariusz Klejnowski-Różycki, ul. Drzymały 1, 45-342 Opole, tel. 0 77 44 24 038, 0 77 44 24 008, wew. 320, 501 481 672. Uczestnicy będą przyjmowani po wypełnieniu odpowiedniej ankiety. Nie jest konieczny specjalny talent malarski, bo ikona – jak podkreśla organizator warsztatów – to przede wszystkim wyraz wiary, a dziełem sztuki jest dopiero w następnej kolejności. **KC**



GOŚĆ GLIWICKI
gliwice@goscniedzielny.pl

Adres redakcji: ul. Przedwiośnie 3, 44-119 Gliwice
tel./faks 032 750-61-30,
Redagują: ks. Waldemar Packner – dyrektor oddziału,
Klaudia Cwolek, Mira Fiutak

Zapowiedzi

■ Z OKAZJI DNIA MATKI

27 MAJA, godz. 17.00, parafia św. Andrzeja w Zabrze – nabożeństwo majowe w grocie lurdzkiej i koncert z okazji Dnia Matki w wykonaniu orkiestry dętej kopalni „Makoszowy”.

■ KIK W GLIWICACH

zaprasza na spotkanie, które odbędzie się 30 MAJA w kaplicy św. Jadwigi w parafii Wszystkich Świętych. W programie: godz. 18.05 – nieszpory, godz. 18.30 – Eucharystia z homilią i wykład ks. Piotra Grzegorzewicza pt. *Proces beatyfikacyjny w Kościele*.

■ ODPUST W RUDACH

31 MAJA, godz. 17.30, sanktuarium w Rudach – uroczystość odpustowa pod przewodnictwem księdza biskupa, połączona z VII rocznicą koronacji obrazu Matki Bożej Pokornej.

■ DZIEŃ DZIECKA

1 CZERWCA, godz. 17.00, Centrum Jana Pawła II w Gliwicach (obok katedry). W programie wręczenie nagród laureatom Diecezjalnego Konkursu Plastycznego „Alleluja – Jezus żyje!” oraz występy zespołów.

■ FINAŁ TURNIEJU MINISTRANCKIEGO

2 CZERWCA, godz. 9.00 – 14.00, hala sportowa „Sośnica” (przy ul. Sikorskiego) – Finał Diecezjalnego Turnieju Ministrantów w piłce nożnej o Puchar Księdza Biskupa.

■ PIELGRZYMKI DZIECI PIERWSZOKOMUNIJNYCH

do gliwickiej katedry odbędą się w soboty 2 i 9 CZERWCA. W programie Msza św. o godz. 10.00 i inscenizacja misyjna. Zgłoszenia grup z parafii: tel. 32 230 89 45.

■ RUCH DOWOWEGO KOŚCIOŁA

zaprasza na Diecezjalną Oazę Modlitwy, która odbędzie się 2 CZERWCA w parafii św. Piotra i Pawła w Tarnowskich Górach. Rozpoczęcie o godz. 14.00, zakończenie o godz. 18.00. Temat: *Reguła życia*.

■ **WARSZTATY DLA RODZIC** W nt komunikacji międzyosobowej i przekazywania wiary odbędą się w cyklu trzech spotkań w soboty: 2, 9 i 16 CZERWCA od godz. 10.00 do 14.00 w parafii Chrystusa Króla w Gliwicach przy ul. Okrzei. Udział bezpłatny. Zgłoszenia: tel. 32 231 52 72.

■ STOWARZYSZENIE AMAZONEK

zaprasza kobiety po amputacji pierśsi i ich rodziny na spotkanie duszpasterskie, które odbędzie się 2 CZERWCA o godz. 16.00 w parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Gliwicach (ul. Daszyńskiego 2, u redemptorystów). W programie Msza św. i spotkanie w sali parafialnej. ■